Należytość pocztowa opłacona ryczałtem gotówką.

Nr. 189 Kraków, czwartek 21 sierpnia 1919 Rocznik XXVIII.

11 K miesięcznie z odsyłką (bez odsyłki 9·50 K). Prenumerata zamiejscowa w Czechach, Austryi, Niemczech, Węgrzech, Szwajcaryi 14 K.

Cena numeru pojedynczego 46 h

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej.

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5. Telefon Redakcyi Nr. 396. Telefon Administracyi Nr. 310. Konto czekowe Nr. 140.256. Fach pocztowy na listy Nr. 116. Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354. Konto czekowe 140.002.

Ceny ogłoszeń. Za miejsce wiersza petitem 1 K, w nadesłanem 3 K. Głosy publiczne po 4 K za wiersz.

Górny Śląsk woła o pomoc.

Miara się przebrała... Bezprzykładny ucisk pruski pchnął lud polski na Górnym Śląsku do żywiołowego aktu samoobrony. Od niedzieli w całym kraju wrze walka na śmierć i życie, prowadzona ze strony niemieckiej z brutalnością i okrucieństwem, wobec którego bledną zbrodnie żołdaków wilhelmowskich w Belgii.

Trudno w dziejach znaleźć przykłady równie strasznego jarzma, jak to, które musiała znosić ludność polska na Górnym Śląsku. Cały przepotężny aparat państwowy pruski, cywilny i wojskowy, za główne swe zadanie uważał zwalczanie polskości wszystkimi środkami. Odkąd sprawa przynależności państwowej Górnego Śląska stanęła na porządku dziennym, ucisk ten spotęgował się stokrotnie. Zachowanie się władz pruskich było obliczone na zniszczenie wszystkich ośrodków polskiego ruchu narodowego, na wytępienie wszystkich elementów uświadomionych wśród ludu polskiego na sterroryzowanie szerokich mas jego. Więzienia i obozy internowanych napełniły się tysiącami podejrzanych o działanie na rzecz Polski. Stan oblężenia i sądy wojenne mają według wypróbowanych metod Noskego we krwi utopić ruch wyzwoleńczy ludu śląskiego.

Ale gorszym może jeszcze od przymusu fizycznego był ucisk moralny przez duchowieństwo, w ogromnej większości niemieckie i przepojone fanatyczną nienawiścią do Polski, na dusze wierzące polskich mas ludowych, głęboko przywiązanych do religii katolickiej i przyzwyczajonych do poszanowania jej przedstawicieli.

Do tego przyłącza się ucisk społeczny. **Polska ludność na Górnym Śląsku składa się wyłącznie z mas pracujących, z chłopów i przedewszystkiem robotników.** Klasy posiadające, szlachta posiadająca na Górnym Śląsku olbrzymie latyfundya, i burżuazya, są czysto niemieckie. — **Walka narodowa na Górnym Śląsku jest równocześnie walką socyalną polskiego górnika i hutnika przeciw niemieckiemu kapitaliście, polskiego robotnika rolnego przeciw niemieckiemu obszarnikowi.** Wszystkie środki, jakie ustrój kapitalistyczny oddaje do dyspozycyi klasom posiadającym dla utrzymania ich panowania nad ludem pracującym, są stosowane z całą bezwzględnością przeciw polskiemu proletaryatowi.

Polska klasa robotnicza na Górnym Śląsku cierpi niesłychanie z powodu fatalnego położenia gospodarczego. Warunki aprowizacyi są rozpaczliwe. Dowodem tego rozwinięte na największą skalę przemytnictwo środków żywności z Polski po horendalnych cenach. Z przemyconych towarów może korzystać tylko niemiecka burżuazya; polska ludność robotnicza jest skazana na powolną śmierć głodową.

Lud polski na Górnym Śląsku znosił cierpliwie potworne udręki, dopóki przyświecała mu wiara podsycana przez narodową demokracyę, że zwycięska koalicya wymierzy mu sprawiedliwość, że pozwoli mu bez zastrzeżeń i zwłoki połączyć się z ojczyzną polską. Traktat wersalski zawiódł te nadzieje. **Ententa przyznała Czechom część Górnego Śląska, gdzie ludność czeska stanowi od 5% do 30 proc, bez plebiscytu,** ale nakazała plebiscyt tam, gdzie ludność polska stanowi od 60 do 90 proc ogółu mieszkańców. **W międzyczasie pozostawiła Prusakom wolną rękę, patrzyła spokojnie na najgorsze gwałty, dokonywane na ludności polskiej, tolerowała robotę, mającą na celu sfałszowanie woli ludności.**

Ale nie wolno żywych narodów traktować jak pionki na szachownicy dyplomatycznej. Lud polski na Górnym Śląsku zerwał misterną grę, zmierzającą do utrzymania Polski w zupełnej zależności od burżuazyi koalicyjnej. Krwią a nie papierem zadokumentował swą niezłomną wolę należenia do Polski.

W nierównej walce z barbarzyńskim ciemiężcą lud górnośląski oczekuje zbrojnej pomocy całego narodu polskiego. Czy miarodajne czynniki państwa polskiego pozostaną głuche na to wezwanie? Umysły trwożliwe, przeważnie z dawnych obozów ugodowych wszelkich odcieni, już zabiegają, ażeby powstrzymać naród od czynnej pomocy mordowanym braciom. Straszą wielkiemi siłami Niemców, gniewem ententy, anarchią społeczną i bolszewizmem...

Na granicy śląskiej stoi liczna armia polska, która czeka tylko rozkazu do boju!

SĄDY DORAŹNE W OPOLSKIEM.

Wiedeń. (PAT) B. kor. donosi z Wrocławia pod datą 19 bm., że **niemiecka komenda generalna dla Śląska Górnego i Zachodniego Poznańskiego ogłosiła sądy doraźne dla okręgu Opola** z wyjątkiem kilku powiatów. Równocześnie **wydano zakaz strejku. Wszyscy strejkujący oraz zmuszeni do bezrobocia mają natychmiast powrócić do swych zajęć.**

WZDŁUŻ ŚLĄSKIEJ GRANICY.

Cieszyn. „Dziennik Cieszyński“ donosi z Dziedzic:

Starcia oddziałów powstańczych z opierającym się wrogiem wzdłuż pasa pogranicznego Oświęcim—Strumień przybrały charakter regularnych bitew. Straty po obu stronach. **Wzięto do niewoli 180 uzbrojonych żołnierzy Grenzschutzu.** — Odruch wolnościowy ludu polskiego zatacza coraz szersze kręgi. — Najnowsze wiadomości donoszą o coraz to większych **powodzeniach oddziałów powstańczych.**

NIEMCY ZACZEPILI.

Z Piotrowic donoszą: O zajściach na pograniczu śląskiem, które wydarzyły się w niedzielę w różnych punktach, nadchodzą szczegółowe wiadomości: W niedzielę po południu **wzdłuż całej granicy od Piotrowic aż do Zebrzydowic poczęły niemieckie wojska strzelać na grupy strajkujących górników po stronie górnośląskiej.** Kule karabinowe dolatywały do placówek ustawionych przy moście kolejowym koło Dziedzic. **Posterunki polskie sądząc, że Niemcy ostrzeliwują planowo nasze placówki, odpowiedziały ogniem, wskutek czego było kilka osób zabitych i rannych,** także cywilnych. Około g. 11 wiecz **pojawił się nad granicą na małej wysokości niemiecki samolot,** który zrekognoskowawszy pas graniczny, zawrócił z powrotem.

Ludzie, którzy zbiegli z tamtej strony granicy, opowiadają, że **oddziały Grentzschutzu starały się rozbroić i opanować gromadzące się grupy górników.**

Misya koalicyjna w Katowicach.

Warszawa. (PAT) We wtorek, o 4 min. 30 rano, **komisya aliancka, pod przewodnictwem amerykańskiego gen. Goodyeara, wyjechała specyalnym pociągiem z Wiednia do Katowic, celem przedsięwzięcia środków, zmierzających do uspokojenia wybuchłych na Śląsku zaburzeń.**

Bytom w rękach polskich.

Szopienice. (PAT) Specyalny korespondent P. A. T. donosi: Wedle nadeszłych tu wiadomości z terenów walki, **Bytom ma być w rękach polskich. Katowice były również w rękach Polaków, ale niebawem przeszły z powrotem w ręce wojsk niemieckich, które, otrzymawszy znaczne posiłki w artyleryi i pociągach pancernych, odebrały to miasto z rąk powstańców. Powstańcy jednak nie kapitulowali, lecz dalej tam walczą. W Mysłowicach toczy się zacięta walka. Powstańcy mają tam brać górę. Otoczyli oni Niemców,** którzy zaciekle się bronią.

OSTRZELIWANIE SOSNOWCA PRZEZ NIEMCÓW.

Sosnowice. (PAT) **Ponad miastem krążą ciągle aeroplany niemieckie, których załogi strzelają do ludności. Na Starym Sosnowcu ranili lotnicy niemieccy kilka osób.** Dziś o godz. 2 i pół po południu **aeroplan niemiecki pojawił się nad wsią Milowice, obniżył swój lot do 20 metrów i zaczął ostrzeliwać przechodniów,** którzy w popłochu kryli się po sieniach domów. **Ofiarą lotnika niemieckiego padła mała dziewczynka, Kwietniówna, zabita kulą karabinową. Siostra jej została ciężko raniona.**

RANNI.

Sosnowice. (PAT) Przywieziono tu **wielu rannych powstańców z Górnego Śląska,** których ulokowano w miejscowych szpitalach.

Szopienice. (PAT) Wszelka komunikacya z Górnym Śląskiem w stronę Poznańskiego i Królestwa Polskiego od wczoraj jest przerwaną. Ruch kolejowy ustał w zupełności.

Walka artyleryi. Rozpaczliwa odwaga powstańców.

Sosnowice. (PAT) Od wczoraj wieczór **słychać tu bez przerwy huk armat, a nawet grzechot karabinów maszynowych, dochodzący ze wszystkich stron powiatu pszczyńskiego i bytomskiego.** Dziś w nocy **zdobyli powstańcy baterye artyleryi w Giszowcu. Wysłany oddział wojska niemieckiego, mający na celu uratowanie tej bateryi, został przez powstańców rozproszony. Na kopalni Kaiser pod Katowicami zdobyli powstańcy jeden karabin maszynowy,** przyczem 9 żołnierzy niemieckich, oraz dowodzący nimi oficer zostali ranieni. **Powstańcy walczą z niesłychaną odwagą i zaciętością, wiedzą bowiem, że w razie wpadnięcia w ręce niemieckie, są zgubieni, każdego bowiem schwytanego powstańca Niemcy bez sądu rozstrzeliwują.**

Rząd niemiecki pociesza się.

Nauen (PAT). Położenie strajkowe na Górnym Śląsku zdaje się powoli polepszać. **Na poniedziałek zapowiedziano przymus do pracy. Ogłoszono, iż przeciw wszystkim strajkującym, którzy w poniedziałek nie podejmą pracy, zastosuje się najostrzejszy środek.**

W różnych miejscowościach uchwalono już podjęcie pracy. Elektrownie, obsługiwane przez wojsko, mają być również wkrótce uruchomione przez chętnych do pracy. Pozostają tylko w przedsiębiorstwach małe oddziały wojskowe, celem ochrony.

Weimar. (B. K.). Na wczorajszem zgromadzeniu narodowem kanclerz państwa Bauer przedstawił położenie na Górnym Śląsku i zaznaczył, że w czasie, gdy w Berlinie toczą się rokowania co do ułożenia przyjaznych stosunków między oboma narodami, na Górnym Śląsku polska agitacya spowodowała wybuch powstania. Należy się spodziewać, że wojsko opanuje sytuacyę.

Internowani.

Wczoraj przyprowadzono do Krakowa 80 z górą żołnierzy Grenzschutzu, którzy pancernym pociągiem wtargnęli na obszar Królestwa, gdzie ich odcięto i internowano. Wygląd mieli z małymi wyjątkami dobry, mundury przeważnie świeże. Jednego z nich, który padł zemdlony pod Wawelem, odwieziono samochodem wojskowym do szpitala.

—o—

„ROBOTNIK" WARSZAWSKI

pisze o wypadkach górnośląskich:

„Jak wynika z podanych wyżej wiadomości, stało się to, cośmy oddawna przewidywali.

Gwałty niemieckiej burżuazyi, odwieczne pruskie bezprawie wywołały żywiołowe powstanie ludowe.

Robotnik polski na Górnym Śląsku, tak samo jak przed kilku miesiącami brat jego na Śląsku Cieszyńskim, stanął do boju o ziemię rodzinną, nic czekając, aż ententa zechce przeprowadzić plebiscyt, już dziś krwią swą ofiarną znaczy granice Rzeczypospolitej Polskiej.

Wierzymy, że w bohaterskiej swej walce z przemocą niemieckiego kapitału **nie będzie pozostawiony** własnym siłom, jak robotnik na Śląsku Cieszyńskim podczas najazdu czeskiego.

Obowiązkiem ludu pracującego Polski jest wytężyć wszystkie siły, aleby przyjść z pomocą naszym braciom walczącym na Śląsku".

Pieśń, godna Hunnów.

Warszawska „Gazeta Polska" donosi:

Rozigrała się na Śląsku orgia agitacyi pruskiej, prześladowania i terror.

Jakie zapanowały na Śląsku nastroje — świadczą odezwy agitacyjne pruskie i świadczą pieśni rozrzucane w odbitkach. Otrzymaliśmy z Katowic tekst jednej takiej pieśni, pisanej na wzór znanej z początków wojny i niezwykle popularnej wśród Niemców, obłąkanej nienawiścią pieśni Lissauera przeklinającej Anglię. — Wystarczy tylko przeczytać jedną strofę tej pieśni zatytułowanej: „Wir deutschen Oberschlesier!"

Wird Schlesien polnisch, Gott, dann lass krepieren
Im Mutterleib die Kinder gleich den Tieren!
Dann lähme, Gott der Polen Füsse, Hände,
Lass sie verkrüpeln, ihre Augen blende!
Mit Taubheit, Wahnsinn, Mann und Weib sie schlage!
Nicht Jubelton, nein, Stöhnen nur und Klage
Soll Polens Lande, Dorf und Stadt, erfüllen:
So möge Gott der deutschen Rache kühlen!
(Jeśli się polskim stanie Śląsk — o Boże,
Spraw by zdychały dzieci w łonie matek!
Polakom, Boże, połam ręce, nogi.
Niech się kaleki staną, niech oślepną!
Ześlij na mężczyzn i kobiety szał.
Zniszcz radość ich i niechaj jęk i skargi
Napełnią polskie pola, wsie i miasta —:
Boże! nasycić daj niemiecką zemstę!)

Taka pieśń przez Niemców nucona rozbrzmiewała nad Śląskiem i przy jej dźwiękach przygotowywali Niemcy pebiscyt, prowadzili agitację i — rządzili.

Delegaci górnośląscy o powstaniu na Górnym Śląsku.

Rozmowy z dziennikarzami warszawskimi.

Warszawa. Wczoraj rano przybyła do Warszawy delegacya z Górnego Śląska, aby u rządu polskiego wyjednać **pomoc dla powstańców.** Delegacya udała się z dworca wprost do Naczelnika państwa, który jednak z powodu bardzo ważnych konferencyi, mógł ją przyjąć dopiero o godzinie 9 wieczór.

Popołudniu delegacya była u prem. Paderewskiego, z którym odbyła dłuższą konferencyę.

Nie możemy ukrywać — opowiadają delegaci górnośląscy, przybyli do Warszawy — że powstanie, jeśli ludność nie otrzyma pomocy ze strony Polski, upadnie; brak nam broni i amunicyi, Niemcy zaś rozporządzają olbrzymią ilością wojska, które zresztą wzmacniają przez świeże transporty z głębi Niemiec.

Powstanie wybuchło w powiecie pszczyńskim i mysłowickim z soboty na niedzielę o godz. 3 rano. w innych powiatach w nocy z niedzieli na poniedziałek.

Ruszyła się cała ludność polska we wsiach i miasteczkach; powstanie nie ogarnęło tylko wielkich miast, obsadzonych tak silnie przez wojsko, że nie podobna było marzyć o ich naglem zdobyciu.

Katowice, Kluczbork i td. są w rękach Niemców. Natomiast wsie i miasteczka opanowane zostały przez ludność polską.

Jak wiadomo trwał u nas od kilku dni strajk. Robotnicy zjawili się w kopalniach po wypłaty. Wówczas Niemcy sprowadzili oddziały wojska, które do bezbronnych górników zaczęły strzelać Tak było np. w Mysłowicach. To tak silnie oburzyło ludność polską, że rzuciła się w nocy na posterunki wojskowe i zaczęła je rozbrajać.

Nie mamy dokładnych wiadomości o sytuacyi koło Kluczborka, Oleśna, Gór Tarnowskich — wiemy tylko, że i tam ludność powstała; jeśli chodzi o powiaty pszczyński i mysłowicki, to opanowane one zostały przez oddziały nasze i do wczoraj do godz. 6 wieczorem, tj. do czasu, kiedy wyjeżdżaliśmy do Warszawy o pomoc, były w rękach polskich.

Gorzej sytuacya przedstawiła się w powiecie katowickim. Wprawdzie wsie i miasteczka rozbroiły oddziały Grentzschutzu, ale Niemcy skoncentrowali siły i obecnie zdobywają z powrotem utracone miejscowości. Nie zostawiają ze wsi śladu. Operują tankami, pociągami pancernymi i artyleryą, która śladu nie zostawia z domów. Trupy ludności: mężczyzn, kobiet i dzieci leżą pokotem!

Na pytanie: Dlaczego tak ciężko idzie w powiecie katowickim delegaci odpowiadają:

— Złożyło się na to kilka powodów: przedewszystkiem Niemcy skoncentrowali tu największej wojska, pozatem ludność polska nie rozporządza prawie wcale bronią i amunicyą.

Pierwsze wrażenia z oswobodzonego Mińska.

Współpracownik wileńskiego „Naszego Kraju" notuje zaraz po przyjeździe do Mińska szereg wrażeń:

Na czele — drożyzna: „Za mały kawałek mięsa ze szpinakiem — pisze — zapłaciłem 46 rubli, za maleńki kawałek chleba czarnego rubli 7. Funt słoniny kosztuje 200 rb. i więcej, funt chleba — oficyalnie 40, nieoficyalnie można zapłacić **do 250 rubli.** Bo go zupełnie niema.

Ze sklepów spożywczych zionie przeraźliwa pustka, gdzieniegdzie tylko — trochę owoców, odpowiednio drogich. Na jakimś rogu zażądano odemnie za funt agrestu 20 rb. Znaleźć pożywienie mozna tylko w hotelu Nowo-Moskiewskim i Ihnatyczach. Oczywiście, do tej drożyzny dostosowane są ceny inne.

Za przejazd dorożką, co prawda za kurs dość daleki zapłaciłem rubli 80, za pokój policzono mi 40 rubli za dobę. Niestety, później dopiero zoryentowałem się. że w Mińsku rubel równy jest rublowi i że niepotrzebnie płaciłem porządnymi carskimi papierkami, mogąc płacić „kierenkami", „leninkami" i t. d. — bo wszystkie one są jeszcze w obiegu.

Mieszkańcy mają nadzieję, że za dni kilka sytuacya się poprawi. Opowiadają sobie, że już z Warszawy żywność idzie. Na twarzach wszystkich malują się ciężkie przejścia, nietylko z powodu głodu, ale także prześladowań ze strony bolszewików".

Sprawozdawca wynotował już naprędce 18 nazwisk osób, rozstrzelanych przez bolszewików. Nazwiska przeważnie polskie; rosyjskie spotykamy dwa, żydowskie jedno; parę nazwisk niepewnych. Śród Polaków widnieją nazwiska ojca i żony rotmistrza Dąbrowskiego (pod zarzutem posiadania broni i współwiny w tem).

P. O. W. w Kołomyi.

Dzisiaj, gdy Pokucie, czasowo zaokupowane przez Rumunów wraca pod zarząd polski nabiera aktualności dokument, ogłoszony w bieżącym numerze warszawskiego „Rządu i Wojska":

Do Dowództwa Polskiej Organizacyi Wojskowej (P. O. W.) w Kołomyi.

Na ręce Dowódcy

W-go Pana Jana Śliwy.

Magistrat król. wol. miasta Kołomyi poczuwa się do miłego obowiązku stwierdzić, że dzięki niestrudzonej działalności i przygotowaniom w ciężkich czasach poczynionym przez Dowództwo, zostało w krytycznym dniu 24 maja 1919 r. miasto nasze w bardzo krótkim czasie przez Dowództwo P. O. W. opanowane i wyrwane z rąk Ukraińców, porządek utrzymany, bezpieczeństwo życia i mienia wszystkich obywateli zapewnione tak, że wprowadzenie polskich władz w urzędowanie nie napotkało na żadne trudności, dzięki silnemu oparciu o polskie oddziały wojskowe, momentalnie przez Dowództwo P. O. W. pod broń powołane.

Aż do dnia 28 maja 1919 roku trwał stan silnego posiadania miasta przez wojska P. O. W., przyczem wszystkie władze polskie fungowały — poczem zupełnie niepotrzebnie i nieoczekiwanie weszły wojska rumuńskie, legitymując swą okupacyę Pokucia upoważnieniem od Rządu Rzeczypospolitej i Koalicyi.

Za to trudne i pełne odpowiedzialności przeprowadzenie tak ważnego dzieła oswobodzenia naszego miasta od Ukraińców, za uchronienie obywateli polskich od rzezi z rąk hajdamaków, za przywrócenie Kołomyi i Pokucia pod sztandar Rzeczypospolitej składam niniejszym, jako burmistrz miasta Kołomyi serdeczne podziękowanie Czcigodnemu Dowódcy P. O. W. Okręgu Kołomyjskiego W. Panu Janowi Śliwie, i Jego dzielnym oficerom i karnym a walecznym żołnierzom z tem zapewnieniem, że dzień 24 maja 1919 r. na zawsze w historyi miasta i pamięci naszych obywateli będzie utrwalony.

Cześć zasłudze Dowódcy, Oficerów i żołnierzy P. O. W. Okręgu Kołomyja.

Burmistrz: (—) **Kolbuszowski.**

Kołomyja, 15 czerwca 1919 r.

O POMOC DLA GALICYI WSCHODNIEJ.

Z Warszawy donoszą: Wojenna gospodarka ukraińska doprowadziła do ruiny ludność Galicyi wschodniej. Zwłaszcza ludność rolnicza znajduje się w rozpaczliwem położeniu. Wobec tego pomiędzy władzami wojskowemi a ministerstwem rolnictwa przyszło do porozumienia co do organizacyi pomocy gospodarczej dla ludności tych kresów, bez różnicy narodowości.

WOLNY WJAZD DO WIELKOPOLSKI.

Z Warszawy donoszą: Z dn. 18 sierpnia b. r. zostały zniesione przepustki na wyjazd do ziem byłego zaboru pruskiego.

UŁATWIENIA HANDLOWE DLA LUDNOŚCI SPISZU I ORAWY.

Celem ułatwienia ludności polskiej, mieszkającej na Spiszu i Orawie z jednej strony, a ludności pogranicznej Małopolski i Śląska Cieszyńskiego z drugiej strony, wzajemnej wymiany towarów dla własnego użytku, na skutek zlecenia Minist. Skarbu, ziemie te aż do dalszego zarządzenia mają być uważane za obszar celny Państwa Polskiego.

Na podstawie niniejszego zarządzenia ludność Spisza i Orawy oraz ludność pograniczna Małopolski i Śląska Cieszyńskiego będzie mogła przywozić towary do własnego użytku w ilościach dla gospodarstw potrzebnych bez pozwolenia Państwowej Komisyi Przywozu i Wywozu i bez opłaty cła. Tylko dla ochrony przed wyzyskiwaniem tej ulgi dla celów spekulacyjnych od wiozącego towar będzie wymagane wykazanie się pozwoleniem odnośnego Starostwa lub szefa administracyi dla Spiszu i Orawy.

Z POWODU POGŁOSEK O ZAJŚCIACH W MIŃSKU.

Warszawa. (PAT) Otrzymujemy następującą informacyę: Po zajęciu Mińska żydowska prasa warszawska podała fantastyczne wiadomości ze zdobytego Mińska o pogromach, jakie tam rzekomo miały zajść. W wiadomościach tych podawano nawet określoną ilość ofiar rzekomego pogromu. Po zasięgnięciu wiadomości możemy oświadczyć, że wszystkie te sensacyjne rewelacye żydowskich gazet warszawskich są wyssane z palca. Pierwszego dnia po zajęciu Mińska, zanim jeszcze uruchomiono patrole, zdarzyły się wypadki rabunków, w których brała udział ludność miejscowa. Nielicznych żołnierzy, maroderów, których zauważono wśród plądrujących, ujęto. W czasie zajmowania miasta zginęło ogółem nie więcej, jak 7 osób cywilnych. Świadkiem wypadków od pierwszej chwili niemal zajęcia Mińska był członek misyi Morgentaua gen. Jadwin.

AUSTRYA ZA NEUTRALIZACYĄ ZAGŁĘBIA OSTRAWSKO-CIESZYŃSKIEGO.

Wiedeń. (PAT) Wied. biuro koresp. donosi z St. Germain: Kanclerz państwa **Renner** przesłał prezydentowi konferencyi pokojowej pismo prywatne, w którem **zwraca ponownie jego uwagę na propozycye uczynione przez niemiecko-austryacką delegacyę pokojową co do neutralizacyi rewiru ostrawsko-cieszyńskiego.**

RUCH NA DUNAJU.

Kraków. Radio PAT. z Wiednia. Jak słychać ma być natychmiast po usunięciu min na Dunaju podjęty regularny ruch okrętowy między Rumunią, Węgrami a Austryą. Pierwszy parowiec odejdzie z początkiem sierpnia z Gałaczu.

POWSTANIE FLOTY ANGIELSKIEJ W BAKU.

Według „Avanti", angielskie okręty wojenne w Baku wywiesiły czerwone sztandary, poczem odpłynęły w niewiadomym kierunku. z

—o—

Wojska polskie dotarły do Berezyny.

Warszawa. (PAT.) Komunikat sztabu gen. wojsk poskich z dn. 19 bm.:

Front litewsko-białoruski: Oddziały nasze, ścigając nieprzyjaciela, **osiągnęły linię Berezyny od jeziora Bielik do miasteczka Berezyna, na zachód którego toczy się walka. Na przyczółku mostowym Borysowa walki trwają.** Na południowy-zachód od miasteczka Berezyny **wojska nasze zajęły Boguszewice i Ręczki. Na odcinku północnym nieprzyjaciel opuścił linię rzeczki Łutajki i cofa się na wschód. Na odcinku Łunińca bolszewicy wycofali się z nad Słucza, zerwawszy most kolejowy.**

Front galicyjsko-wołyński: Na Wołyniu ożywiona działalność patroli wywiadowczych i na przedpolu świeżo osiągniętych przez nas linii. Pozatem spokój.

NA LINII BEREZYNY.

Mińsk. (PAT) Dnia 18 bm. w nocy kompanie szturmowe II-giej dywizyi Legionów, po przełamaniu zaciętego ataku nieprzyjaciela na przyczółek mostowy Borysowa **osiągnęły linię Berezyny,** na północ od tego miasta. **Zdobyto tu 4 karabiny maszynowe i wzięto jeńców. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty w zabitych, wśród których było wielu Chińczyków.** Patrole nasze były w samem mieście i stwierdziły cofanie się nieprzyjaciela w popłochu. W ten sposób **druga dywizya Legionów na całej przestrzeni tego odcinka stoi już nad Berezyną.**

* * *

Z powodu ostatnich zwycięstw nad bolszewikami wydał gen. Szeptycki odezwę do wojska, w której dziękuje żołnierzom i oficerom za ofiarność i męstwo i wzywa, by zapewnili wyswobodzonym braciom spokój, bezpieczeństwo i pomyślną przyszłość.

SUWALSZCZYZNA PROSI O POMOC.

Warszawa. (PAT) Z Augustowa donoszą: Mieszkańcy świeżo odzyskanej części powiatu augustowskiego wraz z przedstawicielami Polaków ujarzmionych ze Suwalszczyzny, zebrani na wiecu w Augustowie 27 lipca br. **w imieniu 35 tysięcy uczestników zakładają energiczny protest przeciwko bez końca trwającej okupacyi i niesłusznym liniom demarkacyjnym, rozdzielającym rdzennie polską ludność. Domagamy się poczynienia kroków w celu wyrzucenia okupantów ze Suwałk i reszty naszej ziemi.** Prezydyum w imieniu 35 tysięcy uczestników, przewodniczący Władysław Smoleński. Zastępca przew. Stanisław Stankiewicz, sekret. Konrad Wienkowski.

RUSINI ZA ŁĄCZNOŚCIĄ Z POLSKĄ.

Lwów (PAT). Z Turki donoszą, że odbył się tam **wiec Polaków, przy udziale ludności ruskiej, w sprawie kresów wschodnich, Gdańska i Wisły. Zebrani uchwalili żądać przyłączenia Galicyi wschodniej do Polski.** Dalsza część rezolucyi mówi o przyłączeniu Gdańska. Rezolucye te przesłano telegraficznie naczelnikowi państwa, prezydentowi ministrów i Sejmowi.

ROSYJSKI WERBUNEK W BIAŁYMSTOKU.

Warszawa. (PAT) Do Białostoku przybył pułkownik armii Denikina i kapitan armii Judenicza w celu utworzenia tam biura werbunkowego dla rosyjskiej armii, walczącej przeciw bolszewikom. Nowo werbowani **będą wysyłani do Rosyi przez Gdańsk.**

Bolszewicy na Syberyi.

Wiedeń. (BK) Z Petersburga donoszą, że rosyjski rząd sowietów wystosował odezwę do Koreańczyków, w której podnosi, iż **zwycięskie wojska sowieckie, po dwóch latach walk, pobiły carskich generałów na Syberyi i wkroczyły na równinę Sybirską.** Koreańczycy, którzy od 15 lat walczą przeciw Japończykom, mają teraz sposobność do zrealizowania swoich dążności.

GRUZYA PRZECIW PRZYWRÓCENIU CARSKIEJ ROSYI.

Z Warszawy donoszą: Bawi tu przedstawiciel Gruzyi, p. Kuruliszwili, który w rozmowie z dziennikarzami podkreślił, że **republika gruzińska wrogo usposobiona jest dla wszystkich dążących do przywrócenia dawnej Rosyi, bez względu na to, czy pochodzą oni z obozu Kołczaka, czy też Denikina.**

Austrya chce zająć zach. Węgry.

Wiedeń (PAT). „Wiener Allg. Zeitung" donosi, że **komisya wykonawcza rady żołnierskiej obradowała nad sytuacyą w zachodnich komitatach Węgier i stwierdziła, że nie można węgierskich „braci" wydać na pastwę żołdactwa i żandarmeryi węgierskiej.** Postanowiono zwrócić się do rządu austryackiego **z wezwaniem o pomoc dla ludności owych obszarów.** Dziennik donosi dalej, że **możliwe są starcia w tych komitatach, a nawet mogą nastąpić już w najbliższych godzinach.**

WĘGRY PROTESTUJĄ.

Wiedeń (PAT). Tel. Comp. donosi, że **rząd węgierski wystąpił z protestem przeciw obsadzaniu zachodnich komitatów węgierskich przez Austryę.** Prezydent ministrów Friedrich zwrócił się do komendanta rumuńskiego w Budapeszcie z prośbą o obsadzenie zachodnich Węgier przez wojska rumuńskie.

GABINET KOALICYJNY.

Wiedeń (PAT). „Neues W. Abendblatt" donosi, jakoby **arcyksiążę Józef miał wkrótce ustąpić, a także ma ustąpić gabinet Friedricha na rzecz gabinetu koalicyjnego, w którym trzy teki objęliby socyalni demokraci.** Możliwem też jest, że prezydentem ministrów w nowym gabinecie zostałby socyalny demokrata.

POGROMY W BUDAPESZCIE.

Wiedeń (PAT). „Wien. Mittags Zeitung" donosi z Budapesztu, jakoby tam **przyszło do wielkich pogromów i nastroju pogromowego, jakiego jeszcze nie było.** Banki odmówiły kredytu nowemu rządowi, wobec czego nie utrzyma się on długo.

O KOLEJ PÓŁNOCNĄ.

Wiedeń. (PAT) „N. Fr. Presse" zamieszcza oświadczenie wiceministra komunikacyi Paula **w sprawie niedawnego artykułu pana Abrabamowicza o umiędzynarodowieniu kolei północnej.** Paul oświadcza, że niestety **w Paryżu ze strony polskiej nie propagowano idei umiędzynarodowienia tej kolei, co jest potrzebnem zarówno dla Austryi jak i dla Polaków.** W traktacie pokojowym nie ma nic o umiędzynarodowieniu tej kolei, tymczasem **należało swego czasu wystąpić z tym postulatem wobec Czechów. Paul wzywa polskich mężów stanu, aby postulat ten starali się obecnie w Paryżu przeprowadzić.**

Do Dyrekcyi kolei.

Upraszamy p. Prezesa Dyrekcyi krakowskiej Prachtla, by **rozpatrzył zażalenie robotników sekcyjnych** przeciw kanceliście Górskiemu i nadzorcy Konopcikowi. Poprzednik p. Prachtla polecił sprawę tę p. Wilczkowi, a ponieważ chodziło o agitatorów prawicy, Dyrekcya po bratersku sprawę zakończyła. Oświadczamy, iż **nie godzimy się na takie załatwienie sprawy** i zmuszeni będziemy oddać cały materyał pod pręgierz publiczny. Ufamy jednak, że p. Prachtel, znany ze swej bezstronności i sprawiedliwości, tę sprawę w swoim zakresie załatwi i oba obwinione indywidua nareszcie usunie.

W szczególności **polecamy** p. Prezesowi **kancelistę Górskiego,** który ziemniaki od kolei nabyte sprzedał po cenie paskarskiej, podczas gdy koledzy jego głodzą swe rodziny z powodu braku ziemniaków.

Zarazem **upraszamy p. Prezesa o załatwienie sprawy wydalonych robotników sekcyjnych z Kamionki,** na których znienawidzony nadzorca Konopcik (Czech z Podjebradu) wywarł taką zemstę za to, że śmieli świadczyć przeciw niemu przy oskarżeniu wniesionem przez robotników do p. Zborowskiego. Nadmieniamy, iż ludzie ci pracują przy kolei od 20—30 lat.

Także **polecamy p. Prezesowi naczelnika z Męciny, Zająca,** który w dniu ogólnego protestu, 18 lutego 1918 r., gdy wszyscy polscy kolejarze solidarnie strejkowali, sam solidarność złamał i swych podwładnych zmuszał do tego. Obecnie zaś pracowników prześladuje w niesłychany sposób jedynie za to, iż nie chcą razem z panem naczelnikiem do prawicy należeć.

Konferencya robotników budowlanych.

W dniu 13 sierpnia odbyła się w Krakowie w Związku Stow. robotniczych, konferencya robotników budowlanych z Galicyi i Śląska, z porządkiem dziennym:

1. Zagajenie. 2. Wybór przewodniczącego. 3. Organizacya. 4. Przyjęcie statutu i regulaminu tymczasowego. 5. Wybór Zarządu, komisyi rewizyjnej i Sądu polubownego. 6. Wnioski.

Konferencye zagaił tow. **Łapiński,** na którego wniosek wybrano przewodniczącego tow. **Polewkę Antoniego** z Krakowa i tow. **Tomaszka Jana** ze Lwowa. Sekretarzowali tow. Peś St. z Rzeszowa i tow. Kaniowski z Stanisławowa.

Punkt 3. „Organizacya" referował tow. **Paszla,** sekret. komisyi zawodowej. — W obszernej dyskusyi zabierali głos tow. **Łapiński, Tomaszek, Kaniowski i Dziedziński,** poczem uchwalono następującą rezolucyę:

„Zebrana konferencya robotników budowlanych Galicyi i Śląska w Krakowie dnia 15 sierpnia 1919 r. poleca Centralnemu zarządowi Galicyi i Śląska zwrócić się do Komisyi zawodowej Galicyi i Śląska, aby weszła w porozumienie z Centralną Komisyą w Warszawie celem zwołania Zjazdu delegatów robotników budowlanych całej Rzeczypospolitej Polskiej dla utworzenia jednej centralnej organizacyi w całej Polsce i wybrania jednego centralnego Zarządu dla całej Rzeczypospoltej polskiej.

Punkt 4. „Przyjęcie statutu i regulaminu" referowali tow. **Paszta i Łapiński.** Po bardzo ożywionej dyskusyi, w której zabierali głos: tow. Polewka, Tomaszek, Kaniowski, Serkowski, Podkanowicz, Ciaputa i wielu innych; przyjęto statut oraz uchwalono rezolucyę, postawioną przez tow. Łapińskiego: **Konferencya robotników budowlanych obradująca w Krakowie w dniu 15 sierpnia 1919 uchwala: podwyższenie wkładki tygodniowej najmniej do 2 K 50 h,** a to ze względu na **utworzenie koniecznych funduszów, jak: strejkowego, agitacyjnego, chorobowego, administracyjnego i pośmiertnego. Do końca roku zatrzymuje się dotychczasową wysokość wkładek.**

W razie potrzeby przyjścia z pomocą członkowi, który wedle regulaminu starego ma nabyte prawa, każdą zapomogę może uchwalić Zarząd Związku na każdorazowem posiedzeniu, które się odbędzie przynajmniej raz w miesiącu.

Następnie poleca się Zarządowi Związku opracowanie regulaminu zapomogowego i przyjście z gotowymi wnioskami na najbliższy zjazd Związku, który się ma odbyć z początkiem roku 1920. Do końca roku 1919 Zarząd Związku ma się kierować starym regulaminem zapomogowym.

Następnie przystąpiono do wyboru **Zarządu.** Wybranymi zostali tow.: **Łapiński** — przewodniczącym; **Polewka** z Krakowa — zastępcą; skarbnikiem tow. **Tomaszewski** z Krakowa. Do Wydziału: Tomaszek, Lwów; Kramarz Feliks, Kraków; Piątek Franciszek, Żywiec; Podkanowicz, Kraków; Wiatr Zygm., Rzeszów; Krzemiński Gustaw, Kraków.

Na zastępców: Zębalski St., Kraków; Zawadzki Leon, Kraków; Szelacza Stanisław, Stanisławów; Ciaputa Bolesław, Trzebinia.

Do Komisyi rewizyjnej: Sawicki Stanisław, Kraków; Holzer Leon, Kraków; Bulga Piotr, Jaworzno; Słoniowski Jan, Lwów; Bęben Franc., Leżajsk.

Do Sądu polubownego: Cześ Stanisław, Rzeszów; Nożyński Winc., Kraków; Sokołowski Andrzej, Kraków; Stachura Antoni, Oświęcim; Dębiec Michał, Kraków.

Po przemówieniach tow. Paszty, Tomaszka, Łapińskiego, przewodniczący okrzykiem na cześć Związku, zamknął Konferencyę o godz. 6 wieczór.

Jeszcze tylko dzisiaj
wystawia
Kinoteatr „SZTUKA"
Hotel Saski, ul. św. Jana 6.
największe współczesne arcydzieło
MATER DOLOROSA
przepyszny dramat w 4 aktach oraz 2 akty niezrównanego humoru
Prince dzieckiem szczęścia
z bajecznym Morycem w roli głównej.

KRONIKA.

ARCHIWUM PAMIĄTEK POLSKICH. Dow. Miasta przystępuje do założenia archiwum pamiątek, odnoszących się do tych chwil przełomowych, któreśmy wspólnie z załogą wojskową przeżywali po przewrocie politycznym. W tym celu zwraca się Dow. Miasta z gorącą prośbą do wszystkich, w których posiadaniu znajdują się jakiekolwiek zdjęcia fotograficzne z uroczystości obchodów, odezwy, afisze, pisma ulotne i t. d. o użyczenie ich, by umożliwić założenie takiego zbioru dla potomnych.

Szczegółowych wyjaśnień udziela Dow. Miasta (Adjutantura) plac Magdaleny 2 l. p., gdzie także ofiarodawcy zechcą wszelkie pamiątki składać.

W SPRAWIE POWROTU JEŃCÓW. Państwowy Urząd do spraw powrotu jeńców, uchodźców i robotników donosi nam w odezwie następujące dane: — Obecnie państwowy Urząd posiada następujące placówki zagraniczne: Ekspozytura w Paryżu, w Wiedniu, Misya wschodnia z siedzibą: w Bukareszcie, w Konstantynopolu, z zakresem działania na Syberyę, Bułgaryę, Albanię, Grecyę, Małą Azyę, Turcyę i Taszkent, Misya włoska z siedzibą w Rzymie i we Fiume, wreszcie Misya krymsko-kaukazka, obejmująca swoją działalnością również południową Rosyę. Ponadto specyalnie sprawami JUR. zajmuje się w Berlinie p. konsul Rose, a w Londynie poselstwo polskie.

W danej chwili państwowy Urząd posiada prawie we wszystkich zakątkach świata szczegółowe dane co do ilości i losu przebywających tamże Polaków. Od początku swego istnienia, tj. od 29 listopada 1918 roku do chwili obecnej powróciło do Polski przez etapy Państwowego Urzędu: jeńców Polaków 369.529, uchodźców Polaków 418.650 — razem 788.179.

Niezależnie od jeńców i uchodźców Polaków przeszło przez etapy Urzędu 589.542 jeńców innych narodowości. Dalsza repatrjacja w toku.

Państwowy Urząd do spraw powrotu jeńców, uchodźców i robotników może zapewnić, że zrobione zostało i zrobionem na przyszłość będzie wszystko, co w obecnej chwili i przy obecnych warunkach zrobić można. Państwowy Urząd uprasza wszystkich, którzy posiadają jakiekolwiek dane o sytuacyi rodaków za granicą o podzielenie się swoimi wiadomościami z Państwowym Urzędem, najlepiej drogą piśmienną pod adresem Królewska 23. Generalny Komisarz Pawlikowski.

GDZIE SZUKAĆ LISTY POLEGŁYCH ŻOŁNIERZY? Komunikują nam ze sfer wojskowych, że „Żołnierz Polski", pismo poświęcone czynom i doli żołnierza, wychodzące w środę i w sobotę w Warszawie ul. Wierzbowa 9, zamieszczać będzie stale oficyalne wyczerpujące listy strat wszystkich oddziałów wojskowych polskich, podległych Naczelnemu Dowództwu. Pierwsza lista strat ukazała się w numerze z dnia 20 bm.

POZAZDROSZCZENIA GODNA DOLA URZĘDNIKÓW KONTRAKTOWYCH MINISTERSTWA PRZEM. I HANDLU. Wymienieni funkcyonaryusze zwracają się za naszem pośrednictwem do p. kierownika sekcyi III ,aby zechciał wejść w ich przykre i ciężkie położene, pospieszając z wypłatą dodatków, przyznanych ustawą z dnia 28 lipca br., a zatwierdzonych przez Min. skarbu. Chyba p. radcy Chodkiewiczowi jest wiadomem, jaki jest stosunek płac jego nieprotegowanych funkcyonaryuszy do dzisiejszej drożyzny, a chyba wszyscy nie mają sposobności do różnych bocznych zarobków, o których wspominać nie chcemy, natomiast żądamy sumiennego zajęcia się swymi podwładnymi.

PRAGNĄCY UDAĆ SIĘ DO AUSTRYI NIEMIECKIEJ, otrzymają w tut. konsulacie wizę paszportową tylko wówczas, jeśli przedłożą zaraz z paszportem zezwolenie władzy politycznej pierwszej instancyi (dla Wiednia dyr. Policyi) względnie rządu krajowego danej prowincyi, zależnie od tego czy pobyt ma trwać tylko 8 dni, czy też dłużej. Pobyt w uzdrowiskach jak Baden i Hall zależnym jest nadto od zezwolenia odnośnego zarządu zdrojowego. Miejsca zaś kąpielowe Salzburga są dla obcokrajowców z reguły zamknięte. Zatrzymanie się 3 dniowe nie podlega żadnym ograniczeniom.

Wskutek powyższego zarządzenia należy przed rozpoczęciem podróży w granice Austryi niemieckiej, wnieść podanie do odpowiedniej władzy w Austryi, wymienić czas zatrzymania się, cel podróży, konieczność tejże udokumentować, podać adres zwrotny i dołączyć 10 koron.

Postanowienia powyższe nie dotyczą podróży służbowych.

ROZSTRZELANIE BANDYTÓW. Prócz rozstrzelanego niedawno na mocy wyroku sądowego bandyty R. Szczepanika za napady rabunkowe, rozstrzelano wczoraj z wyroku sądu dwóch jego wspólników: Ign. Dziurdzię i Jana Marszałka. Z dalszych wspólników bandy skazano Wojciecha Szczepanika na 15 lat więzienia; Tadeusza Samka oddano sądowi przysięgłych.

ZGUBIONO KSIĄŻECZKĘ robotniczą i świadectwa egzaminowe. Znalazca zechce za nagrodą 50 kor. zwrócić je właścicielowi Ramsowi Antoniemu, ul. Kościuszki 43, Półwsie zwierzynieckie.

PROTEA I.?

Z życia partyjnego.

POSIEDZENIE ZARZĄDU GRUPY METALOWCÓW w Podgórzu odbędzie się w piątek dnia 22 sierpnia br. o godz. 7 wieczór. Zaprasza wszystkich członków Wojciech Poradzisz, przewodn.

NADESŁANE.

Dr. W. KLUGER
otworzył kancelaryę adwokacką w **Wadowicach**

Dr. med. Julian Lustgarten
Grodzka 69 powrócił.

SPECYALNE ZŁOTO I LUTY DENTYSTYCZNE
z gwarancyą pełnych karatów po dokładnym kursie dziennym
Odcinki mojego specyalnego złota zamieniam bez dopłaty.
Krzesła operacyjne, nożne wiertaki, szlifierki, kotły miedziane, praski do kiwet, praski do koron, pistolety do lutowania, wosk do modelowania i waciki
poleca
Józef Leiblowicz
Skład dentystyczny „METEOR"
Kraków, Rynek gł. 11
Telefon 268. — Adr. telegr.: Meteor Kraków.

Ważne dla P. T. Kupców i Kółek Rolniczych.
Mydło do prania ▫ Mydła toaletowe
Pasta do obuwia ▫ Sznurowadła
Farba słynna do materyi „Koloryna"
Szczotki, nici, bawełna i t. d.
Codziennie świeże drożdże
poleca tylko hurtownie
Dom Handlowy F. Wolas, Kraków
Łobzowska 12.

Filia Ligi Pomocy przemysłowej w Krakowie
oznajmia, że z dniem 1-go września br. urządza przy swojem Seminaryum przemysłu domowego 14-dniowy kurs nauki wyrobu polskich ozdób na drzewko, na który przyjętych zostanie pezpłatnie 15—20 uczenic, w wieku od 14—18 lat, również i starsze osoby. Nadto przyjmie do swej Wykończalni bieliźniarskiej kilka pracownic uzdolnionych w szyciu maszynowem bielizny.
Bliższe warunki udziela Biuro Ligi P. p. ul Grodzka L. 13 I. p. w godzinach przedpoł.

Kursa maturyczne prof. Ch.
od lat 4 istniejące,
przygotowują **do matury** 1) w gimnazyum klas., 2) w gimn. realnem, 3) w szkole realnej, oraz do egzaminu wstępnego do klasy 8-ej. — Informacyi udziela oraz wpisy przyjmuje kierownik prof. Ch. **ul. Jabłonowskich 20 I. p.** w godz. 7—8 wieczór, a w razach wyjątkowych w poł. 1—2.

WOLNOŚĆ!
Najlepsza bibułka cygaretowa w książeczkach i tutkach.
Wyrób-Krajowy
jedynej galicyjskiej fabryki bibułek do papierosów.
Główny skład „SOLALI"
Żywiec.

Zdolnych krawców
cywilnych i wojskowych, przyjmie firma
Gagatek & Lipner, Marka L. 20.

Praktykantów bufetowych
przyjmę, najchętniej zamiejscowych. Zgłoszenia tylko osobiste. **Lipiński, Kraków, ul. Sławkowska 30.**

Lada sklepowa
165 cm. długa, 95 cm. szeroka, 77 cm. wysoka w dobrym stanie jest do sprzedania. Wiadomość w biurze ogłoszeń Stattera, Grodzka 13.

Pomieszczenia
w Krakowie dla seminarzystki poszukuję. Ziemniaki, kapustę, mąkę, chleb, mleko i masło dostarczę. Zgłoszenia do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Grodzka 13.

Maszyna do pisania
marki „Smith Premier" i
książki prawnicze
zaraz do sprzedania. Wiadomość w kancelaryi adwokackiej w Podgórzu, Rynek 12, między godz. 10—12 rano.

Staropolski miód
ZAGŁOBA
w oryginalnych butelkach jest naszym trunkiem narodowym
GENERALNY REPREZENTANT
IGNACY SPIRA
KRAKÓW, DIETLOWSKA L. 29.

INTENDANTURA OKRĘGU GENERALNEGO LWÓW
zakupi 54 maszyn do pisania. Oferenci zechcą przedstawić wymienionej Intendanturze do dnia 22 sierpnia 1919 oferty z podaniem systemu i ceny. Dostawa bezzwłoczna po przyjęciu oferty.
L. G. 6495/19. **Intendantura O. Gen. Lwów.**

Herbaty prawdziwej Ceylon
I. gatunek
nadszedł świeży transport
i jest do nabycia detalicznie w cenie 110 K. za 1 kg. w fabrycznym składzie cukrów warszawskich
w Krakowie, ulica Sienna 12
Tamże cukry i herbatniki warszawskie.

Brylanty, zegarki złote, korale
oraz wyroby ze złota, srebra i platyny, sztuczne zęby, wszelkie antyki, kupuje po najwyższych cenach
ZEGARMISTRZ
HENRYK MELCER
KRAKÓW, UL. SŁAWKOWSKA L. 16, obok mag. broni.

KURSA PRAWNICZE
„IUS" KRAKÓW Rynek główny L. 22. „IUS" 2699
rozpoczynają nowe KURSA ZBIOROWE do wszystkich egzaminów prawniczych. — KURSA ZBIOROWE prowadzone przez najwybitniejsze siły. Słuchacze otrzymują cały materyał dostosowany do ostatnich zmian. Zgłoszenia natychmiast pożądane.
Dla prowincyi, wojskowych i urzędników wypróbowany **System pisemny.**
Egzamina uniwersyteckie, adwokackie, sędziowskie.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).